

Mariusz Paradowski*

EGZYSTENCJA DZIECKA W WARUNKACH PRZEMOCY DOMOWEJ I SZKOLNEJ. ANALIZA PSYCHOLOGICZNO-PRAWNA

WSTĘP

Problematyka dotycząca przemocy domowej oraz przemocy szkolnej jest bardzo ważnym zjawiskiem społecznym, mającym olbrzymi wpływ na rozwój dziecka. Z tego też względu w pedagogice musi znaleźć się miejsce dla szczegółowych rozważań merytorycznych w tym zakresie. Trudno odmówić prawdziwości twierdzeniu, że wszelka przemoc ma charakter patologiczny. Wpływa negatywnie na psychikę dziecka oraz w ten sam sposób oddziałuje na jego przyszłość. Przemoc zasadniczo narusza prawa człowieka i jego dobra osobiste, powodując zwykle cierpienie i ból.

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na pozycję dziecka egzystującego w warunkach przemocy domowej oraz przemocy szkolnej. B. Hołyst podkreślił, że: „środki masowego przekazu, zwłaszcza gazety, codziennie donoszą o aktach agresji, przemocy” (Hołyst, 2003, s. 13). Taki stan rzeczy skłania do właściwych przemyśleń. Nie bez znaczenia dla niniejszego tematu opracowania jest także analiza społeczno-kulturowych skłonności do agresji. Bezsporny wydaje się pogląd, wedle którego charakterystyki podstaw zachowań agresywnych można doszukiwać się odwołując się do relacji panujących w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina. Przedmiotowy artykuł musi odnieść się względem zagadnień dotyczących stosunków szkolnych dziecka, definiujących ucznia przez pryzmat jego relacji z otoczeniem. Tego rodzaju relacje często stanowią miejsce stosowania agresji szkolnej, znacznie jednak odbiegającej od modelu działania agresji domowej. Zamysłem pracy jest także zaznaczenie wagi problemu społecznego, jakim jest agresja podejmowana w warunkach domowych oraz przemoc stosowana w warunkach szkolnych. Zadaniem pracy jest dostrzeżenie bagatelizowania problemu agresji na tle innych, równie pejoratywnych zjawisk społecznych.

* Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.

HISTORYCZNO-FILOZOFICZNE UJĘCIE PRZEMOCY

Zwracając uwagę na genezę zagadnienia, trudno nie dostrzec, że kwestie dotyczące stosowania przemocy są znane człowiekowi od najdawniejszych czasów. Bez wątpienia były one metodą dominacji narodów walczących między sobą o terytoria plemienne oraz państwowe. S. Krawiec zauważyła, że: „już od początków organizowania się społeczeństw przemoc i agresja towarzyszyły ludziom” (Krawiec, 2007, s. 29). Wymieniony rodzaj przemocy dla celów tego opracowania stanowi wyłącznie podłoże etymologiczne i nie może być przedmiotem szczegółowej analizy badawczej. Niemniej jednak wolno wskazać na pewne zależności między tym rodzajem przemocy, a przemocą domową oraz przemocą szkolną. Trafnie bowiem stwierdzono, iż przemoc rodzi przemoc. Nie sposób zaprzeczyć temu, że ludzie mogli posiadać wzorzec stosowania przemocy w obliczu działań wojennych i przenieść go na inną płaszczyznę relacji społeczno-kulturowych. J.J. Rousseau uznał, że agresja jest zjawiskiem wyuczonym. Ludzie z kolei z natury są łagodni i dobrzy, lecz społeczeństwo wyzwoliło w nich wrogość i agresję. E. Jarosz podkreśliła, że: „wśród żyjących na ziemi stworzeń człowieka wyróżnia nieuzasadniona agresja” (Jarosz, 2000, s. 23).

PRZEMOC JAKO ŚRODEK W OSIĄGANIU CELÓW

W świetle zagadnień dotyczących historyczno-filozoficznego ujęcia przemocy podkreślenia wymaga fakt, iż z chwilą, w której wyodrębniła się przemoc, okazała się ona atrakcyjną formą osiągnięcia celów. Inne metody wydawały się być zawodne. Przemoc natomiast była szybkim oraz skutecznym mechanizmem działania agresora. W historii światowej państwowości każde przejawy przemocy wiązały się z ekspansją terytorialną. Był to podstawowy środek do osiągnięcia celu politycznego w postaci podporządkowywania sobie określonych terenów przez państwa sprawujące rolę agresora. Przykładów takiego działania w historii jest bardzo wiele, ich zestawienie jest jednak trudne. Nie wolno jednak przeoczyć politycznych działań Napoleona Bonaparte, Adolfa Hitlera oraz Józefa Stalina. Ich postępowanie dość znamienne obrazuje model polityczny, u swych podstaw opierający się na działaniach przemocy i agresji. Warto dostrzec, iż przemoc oraz epatowanie agresją zachodzi w warunkach braku odpowiednich standardów ustrojowych, wyrażających się nierozwiniętym demokracyzmem oraz nieobowiązującą zasadą praworządności. Nie bez znaczenia dla tego zjawiska pozostaje także kwestia braku właściwych rozwiązań prawnych, które mogłyby stanowić hamulec dla przedmiotowych zachowań.

PRZEMOC W UJĘCIU FILOZOFICZNYM

Należy także wziąć pod uwagę odmienne od zaprezentowanego pochodzenie przemocy. T. Hobbes nadmieniał, że agresja jest zjawiskiem wrodzonym. Uważał on, iż jednostką rządzi instynkt prowadzący człowieka w kierunku przemocy. Z. Freud poszerzył ten pogląd o stwierdzenie, iż ludzie przychodzą na świat z dwoma odrębnymi instynktami: życia (Eros) oraz śmierci (Thanatos). Pierwszy z nich zmierza w stronę zniszczenia człowieka, a metodą sprawdzoną jest przemoc i agresja. J. Chrobaczyński wskazał, iż: „przemoc to przecież jedno z najczęściej chyba także i dziś słyszanych słów” (Chrobaczyński, 2004, s. 6).

PRZEMOC DOMOWA I JEJ PRZYCZYNY

Dokonując analizy merytorycznej zjawiska przemocy domowej, warto ustalić rozumienie znaczenia wymienionego pojęcia. Zgodnie z treścią art. 2 pkt 2 Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 roku ilekroć w tym akcie prawnym mowa jest o przemocy w rodzinie, należy przez to rozumieć jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w punkcie 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (Dz.U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

T. Feibel podkreślił, że: „dzieci – jak i my wszyscy – codziennie konfrontują się z przemocą” (Feibel, 2006, s. 13). Wkraczając w bardziej szczegółowe dywagowanie, niezbędnym jest zastanowienie się nad przyczynami stosowania przemocy domowej w rodzinie. Na potrzeby tego opracowania przez rodzinę należy rozumieć każdą formalną oraz nieformalną podstawową komórkę społeczną stworzoną w celu realizacji funkcji egzystencjalno-prokreacyjnych. Innymi słowy, wymienione pojęcie definiuje całokształt relacji życiowych człowieka zachodzących między kobietą i mężczyzną, rozumianych przez pryzmat związku małżeńskiego lub związku partnerskiego.

W świetle tego zróżnicowania przekonywujący pozostaje argument, że co do zasady zachowania patologiczne w rodzinie częściej zachodzą w związkach nieformalnych. Ten rodzaj związków tworzą osoby posiadające duże skłonności destrukcyjne w otaczającej człowieka rzeczywistości. Tak ukształtowane relacje społeczne często dotknięte są zjawiskami patologicznymi, tj. alkoholizmem, narkomanią lub bezrobociem. Niejednokrotnie w wymienionych rodzinach przychodzą na świat dzieci genetycznie predysponowane do rozwoju negatywnych zachowań. W obliczu tych okoliczności trudno nie zaobserwować zjawiska przemocy domowej. Niesporny jest pogląd, iż agresorami są głównie mężczyźni, którzy względem kobiet oraz dzieci stosują określone praktyki polegające na dręczeniu psychicznym oraz dręczeniu fizycznym, zmuszając osobę do podporządkowania się.

Posługując się w tym miejscu pojęciami agresora oraz ofiary, wolno dostrzec, że niniejsze zwroty językowe dotyczą płaszczyzny zagadnień pedagogiki społecznej oraz pedagogiki resocjalizacyjnej. U podstaw tych sformułowań znajdują się także działania penalizowane karnie, dla których nie tylko istotne są ustalenia dotyczące stopnia winy sprawcy oraz poziomu szkody ofiary. Dla jednostki ważne są kwestie odnoszące się do ochrony praw i wolności obywatela, a więc godności człowieka jako przyrodzonej i niezbywalnej wartości życia ludzkiego. Zgodnie z definicją encyklopedyczną przez agresję należy rozumieć: zachowanie podejmowane z zamiarem spowodowania bólu, cierpienia, szkody; może mieć postać zachowań fizycznych, słownych, przybierać formy pośrednie i ukryte [...] (*Nowa encyklopedia popularna PWN*, 1995, s. 61). I. Pospiszyl z kolei zaznaczyła, iż: „przemoc opiera się na założeniu, iż jest to każdy akt godzący w osobistą wolność jednostki [oraz – dop. M.P.], zmuszanie jednostki do zachowań niezgodnych z jej własną wolą” (Pospiszyl, 1994, s. 10). Pochodnym pojęciem pozostaje termin zastraszania. M.R. Dąbrowski istotnie nadmienił, iż przez niniejsze słowo należy rozumieć: „[...] powtarzalne i umyślne prześladowanie, tj. wykorzystywanie siły (wiedzy) celem poniżenia, przestraszenia i zgnębienia” (Dąbrowski, 2010, s. 11).

Podążając dalej w analizie, obowiązkiem jest nadmienić, że obok dotychczas wyodrębnionych przyczyn przemocy odmienną kategorią pozostają przyczyny charakterologiczno-osobowościowe, nieposiadające zabarwienia patologicznego. Warto pamiętać, że o ile agresja jest patologią, o tyle przesłanki jej stosowania nie muszą wyrastać z zachowań zasadniczo dysfunkcyjnych. Istnieją bowiem sytuacje, w których agresor, stosując przemoc, nie jest determinowany czynnikami patologicznymi, lecz jego skłonności agresywne pochodzą z osobowościowych uwarunkowań człowieka. Często bywa tak, że jednostka motywowana okolicznościami traci kontrolę nad swoim zachowaniem, stosując przemoc wobec osób trzecich. W ten sposób wydobywające się z człowieka emocje kumulują się na najbliższej rodzinie. Należy zważyć, że zmiana tembru głosu w wyniku jego podniesienia oraz utrzymywanie tego głosu na poziomie wysokiego tonu obrazuje bezradność i bezsilność agresora. Bez wątplenia brak racjonalnych argumentów w procesie komunikacji skłania człowieka do działania wykazującego znamiona przemocy. Nie bez znaczenia dla zachowań agresywnych pozostają nieprawidłowości chorobotwórcze w obszarze psychiki człowieka. Wszelkie zaburzenia wolicjonalne wymuszają w człowieku proces zmierzający w kierunku intensyfikacji emocji. Tworzy się wówczas osobowość awanturnicza. Ulega ona znacznemu wyciszeniu skutkiem podporządkowania się ofiary oczekiwaniom agresora. W ten oto sposób przedstawia się obraz stosowania przemocy psychicznej. Bardziej ingerującą w pozycję ofiary wydaje się jednak przemoc fizyczna. Trzeba pamiętać, że o ile pierwsza z nich występuje samodzielnie, o tyle druga istnieje kompatybilnie względem pierwszej. W przypadku przemocy fizycznej trudno bowiem mówić, że nie wykazuje ona cech psychoemocjonalnych. Bezsporny jest argument, iż stosowanie siły fizycznej wobec człowieka zawsze posiada wydźwięk psychologiczny.

MECHANIZMY STOSOWANIA PRZEMOCY DOMOWEJ

Koncentrując uwagę na mechanizmach stosowania przemocy domowej, warto wskazać jej przykłady. Oczywistym pozostaje fakt, że fundamentalną klasyfikacją będzie podział przemocy na agresję psychiczną oraz agresję fizyczną. Niemniej jednak nauka psychologii wyodrębnia także przemoc seksualną, ekonomiczną oraz zaniedbanie. Postrzegając ją w ten sposób, uznać trzeba, że do podstawowych form przemocy psychicznej zaliczamy: obrażanie, wyzywanie, drwienie, osądzanie, ocenianie, krytykowanie, zastraszanie, szantażowanie, grożenie, krzyczenie, oskarżanie, obwinianie, oczernianie, poniżanie, upokarzanie, kontrolowanie, kłamanie, manipulowanie, wzbudzanie lęku oraz poczucia winy, zakazywanie wychodzenia z domu, nadużywanie zaufania oraz agresję słowną. Do podstawowych form przemocy fizycznej będziemy z kolei zaliczać: bicie (uderzanie), popychanie, szarpanie, skręcanie, drapanie, ciągnięcie, szturchanie, klepanie, klapsy, cięcie, szczypanie, kopanie, duszenie, gryzienie, krępowanie ruchów, przypalanie papierosem pozbawianie jedzenia, picia lub snu oraz przymuszanie do spożywania używek.

Stosownie do powyższej strukturyzacji obowiązkiem jest zauważyć, że przedmiotowy katalog przykładów stosowania przemocy w rodzinie nie jest katalogiem zamkniętym. Oznacza to, że w ramach przemocy dopuszcza się inne jej rodzaje. Bogactwo języka oraz wyobrażenia agresora w realizowaniu swoich praktyk w sposób adekwatny do rzeczywistości obrazuje działania oprawcy. Wyszczególnione przykłady agresji w rodzinie nie wymagają zdefiniowania. Pozostają one oczywiste. W życiu codziennym nie tylko media, ale także informacje napływające z najbliższego otoczenia dostarczają szeregu przykładów stosowania przemocy. Dziecko wydaje się być podmiotem najbardziej bezradnych wobec tego rodzaju praktyk.

KONSEKWENCJE STOSOWANIA PRZEMOCY DOMOWEJ

Przeprowadzając analizę z zakresu przemocy domowej, istotne wydają się zagadnienia dotyczące objawów oraz skutków psychologicznych somatycznych występujących u ofiary. Egzystowanie ofiary przemocy w warunkach stresogennych oraz stresopochodnych często powoduje pojawianie się objawów patofizjologicznych. Człowiek żyjący w środowisku przemocy domowej doświadcza niejednokrotnie wielu różnych dolegliwości bólowych zlokalizowanych w okolicach przewodu pokarmowego lub w rejonie układu krążenia. Taki stan rzeczy zwykle uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie organizmu człowieka. Często powoduje obniżenie aktywności w szkole oraz zaburza prawidłowe funkcjonowanie w środowisku rodzinnym. Wszelkiego rodzaju bóle oraz inne odczuwalne dolegliwości fizyczne zmniejszają sprawność człowieka w otaczającej go rzeczywistości. Psychika człowieka także nie pozostaje bez znaczenia dla poprawnego funkcjonowania w środowisku społecznym. Obniżony system własnej samooceny ujemnie wpływa na egzystencję w życiu codziennym.

Podstawowym warunkiem prawidłowego rozwoju dziecka jest poprawne funkcjonowanie rodziny. Bardzo często bywają jednak sytuacje odwrotne. W rodzinach o najrozmaitszych problemach psychospołecznych zasadniczą trudność sprawia dziecku adaptacja. Niejednokrotnie występują okoliczności, w których dziecko czuje się zagrożone. Tego typu emocje wyrastają z płaszczyzny poczucia niepewności oraz lęku związanego z egzystencją. W rodzinach o utrwałonej patologii spowodowanej chorobą alkoholową oraz skutkiem związanej z nią przemocą lęki są fundamentalnym wyrazem braku psychologiczno-emocjonalnej adaptacji dziecka w rodzinie. Na tym tle kształtuje się zjawisko izolacji dziecka. Dziecko wyalienowane nie będzie rozwijało się prawidłowo pod względem psychologicznym. Trzeba też zaznaczyć, że czynników pejoratywnych zaburzających prawidłowe funkcjonowanie rodziny jest niezliczenie wiele. Dla przykładu można wskazać na fanatyzm religijny, zwykle połączony z kulturą sekciarską, narkomanię, prostytutkę oraz na wszelkiego rodzaju zaburzenia emocjonalne. Taki stan rzeczy bez wątpienia nie sprzyja stabilizowaniu się dziecka w rodzinie. Dzieje się wprost przeciwnie. Dziecko nieustannie czuje się bezbronne. Zwykle przepełnione jest lękiem oraz strachem.

W tym miejscu konieczne wydaje się wyodrębnienie pojęć lęku i strachu, które nie pozostają bez znaczenia dla dziecka funkcjonującego w rodzinie. Z psychologicznego oraz medycznego punktu widzenia wymienione słowa odzwierciedlają odrębne parametry interpretacyjne. Inne są bowiem okoliczności egzystencji człowieka, w obliczu których kształtuje się lęk, oraz odmienne są sytuacje społeczne, w których wyodrębnia się strach. Trzeba podkreślić, że lęk jest zjawiskiem wytwarzającym się w obliczu nierealnego oraz często wyimaginowanego dla człowieka zagrożenia, kształtującym się w ludzkiej świadomości. Innymi słowy, dziecko wyobraża sobie rzeczy całkiem absurdalne, które dostarczają mu negatywnych impulsów. Zwykle obawia się ono o życie rodzica w okolicznościach nietworzących bezpośredniego zagrożenia. Strach natomiast obrazuje rzeczywiste zagrożenie dla jednostki. Jednak obydwie emocje wykazują silne znaczenie pejoratywne dla rozwoju człowieka, a szczególnie dziecka. Postrzegając problem w zaprezentowany sposób, uznać wolno, że lęk posiada wiele obliczy. Może być paranoiczny, napadowy, fobiczny etc. Strach z kolei jest uzasadniony i posiada wymiar rzeczywisty. W kontekście tego zróżnicowania trafne jest spostrzeżenie, że lęk i strach w odbiorze dziecka żyjącego w rodzinie patologicznej często koegzystują ze sobą. Lęk dziecka przed przemocą zwykle wyraża się realnym strachem wobec rzeczywistego zagrożenia. Należy dodać, że w rodzinie o poprawnie ukształtowanych relacjach lęk co do zasady nie wykształca się. Strach natomiast zmienia swoje podłoże oraz natężenie. Z tych też względów trzeba dostrzec, iż ogromną rolę w prawidłowym rozwoju dziecka pełni poczucie komfortu społeczno-emocjonalnego, istniejące wyłącznie w zdrowo funkcjonującej rodzinie. Oczywiście pozostaje stwierdzenie, że w warunkach poprawnych postaw oraz zachowań społecznych zachodzących w rodzinie w świadomości dziecka nie może wytworzyć się zagrożenie odpowiadające zagrożeniom charakterystycznym dla rodzin z zaburzeniami patologicznymi. Dla przykładu ojciec niebędący dotknięty chorobą alkoholo-

lową nie będzie dostarczał dziecku powodów do wytworzenia się lęku oraz strachu. Brak sytuacji patologicznych w rodzinie umożliwi dziecku właściwy rozwój, co jest ważne dla jego przyszłości.

Funkcjonowanie dziecka w niepełnej rodzinie może spowodować tęsknotę do nieobecnego rodzica. Niniejszy stan rzeczy niejednokrotnie sprzyja kształtowaniu się zaburzeń psychorozwojowych dziecka, silnie oddziałując na jego dorosłe życie.

Zagadnieniem kompatybilnym z tematem niniejszego opracowania jest kwestia poczucia osamotnienia dziecka. Wydawać się może, iż przedmiotowe pojęcie dotyczy głównie ludzi starszych. Nic jednak bardziej błędnego. Samotność jest stanem psychicznym człowieka powodującym dysfunkcje we właściwym funkcjonowaniu organizmu. Należy wyodrębnić samotność zewnętrzną oraz samotność wewnętrzną. O pierwszym rodzaju samotności można mówić w przypadku jednostki społecznie odosobnionej od społeczeństwa. Drugi rodzaj samotności wydaje się być bardziej skomplikowany. Chodzi bowiem o sytuacje, w których osoba egzystuje co prawda w określonej grupie, i z tego względu trudno ją postrzegać w kategoriach osamotnienia zewnętrznego, lecz jej głęboka alienacja oraz towarzyszące jej wyobcowanie społeczne pozwalają uznać ją za osobę samotną wewnątrznie. Ten aspekt problemowy dotyczy także dzieci w wieku szkolnym oraz młodzież. Niewątpliwie ich poczucie osamotnienia zewnętrznego kształtuje się przede wszystkim w obliczu indywidualnych sytuacji życiowych. Dobrym tego przykładem będzie obraz dorastania małoletniego w domach dziecka. Wychowawcy w takich placówkach dokładają wielu starań, aby wychowanek nie czuł się wyizolowany. Wymienione placówki opiekuńcze nie mogą jednak zastąpić tradycyjnej atmosfery rodzinnej. Samotność wewnętrzną jest natomiast swoistym przejawem patologii w rodzinie. Słuszny jest argument, że dziecko funkcjonujące w warunkach społecznie szkodliwych coraz bardziej będzie oddalało się od modelu prawidłowego rozwoju psychofizycznego. W tak ukształtowanej rzeczywistości muszą pojawić się zaburzenia lękowe oraz najrozmaitsze fobie. Wraz z odczuciami osamotnienia często występują myśli samobójcze. W takich sytuacjach niezbędna jest pomoc specjalistów, głównie psychologów, psychoterapeutów, pedagogów, a czasem także lekarzy psychiatrów. Sposobów zmierzających do likwidowania przejawów przemocy domowej należy poszukiwać u specjalistów zawodowo przygotowanych do pracy w warunkach trudnych społecznie. W tym miejscu niezbędne jest wymienienie placówek uprawnionych do świadczenia pomocy psychopedagogicznej rodzinom dotkniętym zjawiskiem przemocy domowej. Należy wskazać na znamienne rolę placówek psychologiczno-pedagogicznych, powiatowych centrów pomocy rodzinie, domów małego dziecka itp. W zaistniałej sytuacji terapia rodzinna lub indywidualna wydaje się niezbędnym krokiem mającym na celu wykluczenie w rodzinie zachowań patologicznych oraz agresywnych. Jej zasadniczym celem musi pozostać rozwiązanie problemu skłaniającego do agresji oraz przemocy samej w sobie. Wszelkie działania podejmowane przez placówki muszą zmierzać w stronę ochrony rodziny oraz jej stabilizacji. Niewątpliwie profilaktyka społeczno-socjalna jest metodą organizacyjną i harmonizującą, uwalniającą rodzinę spod znamion prze-

mocy domowej. W przypadku braku skuteczności tej metody pozostają środki prawne i normatywne przewidziane w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* oraz oznaczone w prawie karnym materialnym i procesowym. Ubocznym, a zarazem równorzędnym sposobem prowadzącym do poprawy emocjonalnych warunków życia w rodzinie winna być pomoc najbliższej rodziny oraz przyjaciół. W otoczeniu wymienionych osób podmioty doświadczające agresji powinny odnaleźć wsparcie i zrozumienie.

PRZEMOC SZKOLNA I JEJ UWARUNKOWANIA

W podobny sposób podmiot doświadcza agresji w środowisku szkolnym. Jej ogólny obraz jest jednak nieco odmienny od przemocy domowej. W przypadku przemocy rodzinnej agresorem co do zasady pozostaje podmiot zindywidualizowany do roli jednej osoby. W otoczeniu szkolnym natomiast agresor jest zbiorowy. Rzadko bowiem występują sytuacje, w których wyłącznie jeden uczeń w klasie maltretuje dziecko. Z reguły bywa tak, że inwazyjność stosowania przemocy rozkłada się równomiernie na poszczególne osoby współtworzące środowisko szkolne. Kształtuje się wówczas schemat określonego postępowania, który obcy jest modelowi przemocy domowej. Trudno także nie dostrzec, że w analizowanych rodzajach agresji zasadniczą różnicę stanowi stopień uświadomienia agresora. O ile oprawca w środowisku rodzinnym zdaje sobie sprawę z wybranej metody działania i posiada cel jej stosowania, o tyle uczniowie stosujący przemoc w środowisku szkolnym kierują się wyłącznie jej atrakcyjnością oraz względami uznaniowości w oczach rówieśników. W tym przypadku nie ma wyraźnego celu agresji. Jedynie powierzchowna i nieugruntowana wola oprawców podporządkowania sobie innej osoby jest wystarczającym powodem do podejmowania działań ofensywnych.

MECHANIZMY STOSOWANIA PRZEMOCY SZKOLNEJ ORAZ JEJ KONSEKWENCJE

W przypadku przemocy szkolnej trzeba uznać, że jej formy są analogiczne do form przemocy domowej. Trzeba jednak dodać, że czasem bywają sytuacje mogące stanowić bezpośrednie zagrożenie dla życia człowieka. Pomysłowość oraz bezmyślność agresora może spowodować trudne dla niego do przewidzenia konsekwencje. Dla przykładu niejednokrotnie uczniowie podają kolegom lub koleżankom rozmaite lekarstwa lub podejmują inne niebezpieczne działania. Takie sytuacje obce są przemocy domowej, w której agresor, obierając sobie określone postępowanie, zdolny jest przewidzieć konsekwencje zdrowotne.

Nie można przemilczeć emocji, które dotyczą dziecko egzystujące w szkole pod wpływem psychofizycznego napięcia. W tym miejscu wydaje się uzasadnionym skoncentrowanie uwagi na aspekcie społecznym cierpienia. Problematyka dotycząca

cierpienia może być postrzegana w ujęciu transendentalnym oraz w rozumieniu pozytywistycznym. Dodać należy, iż ontologiczne spojrzenie na wymiar cierpienia nie może być przedmiotem rozważań z punktu widzenia pedagogiki. Jego teologiczny charakter nie oddziałuje na kształtowanie się osobowości dziecka. Inaczej bowiem ugruntowuje się rozumienia znaczenia cierpienia w kontekście pozytywistycznym, który odpowiada rzeczywistym emocjom dziecka. Doświadczenie przez dziecko cierpienia wiąże się z występowaniem w jego osobowości poczucia winy. Wina z kolei wynika z krytycznego stosunku dziecka do samego siebie oraz własnych zachowań. Przedmiotowy charakter cierpienia wypełnia jedynie znamiona psychologiczne, gdyż wyrasta z ludzkiej świadomości. Tutaj zamyka się także pojęcie winy. Nie wykazuje ona bowiem innego znaczenia, na przykład prawnego czy religioznawczego. Dziecko z reguły nie jest zdolne do dokonywania szczegółowych rozważań dotyczących kategorii myślowych uwzględniających proces postrzegania właściwy dla osoby dorosłej. W zaistniałych okolicznościach razem z wymienioną emocją dziecka towarzyszy uczucie złości. Małoletni, symptomatycznie bodźcowani czynnościami stosowania przemocy, w obliczu tych praktyk staje się zdolny do odczuwania niezadowolenia wynikającego z braku umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami w szkole. Przybierając rolę „kozła ofiarnego”, niejednokrotnie zaczyna popadać w depresję. Należy dać wiarę twierdzeniu, że depresja nie jest chorobą, na którą zapadają wyłącznie ludzie dorośli. Długotrwałe przebywanie dziecka w środowisku stosującym przemoc – a niewątpliwie takim miejscem jest szkoła – daje podstawę do wytworzenia się w zachowaniu dziecka i jego świadomości znamion depresyjnych.

W tak ukształtowanej rzeczywistości szkolnej nie wolno zapomnieć o fundamentalnej roli pedagoga. Innymi słowy, reagowanie na każdą agresję oraz czuwanie nad prawidłowym rozwojem dziecka jest obowiązkiem nauczyciela. Nie odnajdują społecznej akceptacji zachowania nauczyciela bagatelizujące problem przemocy. Co więcej, taka postawa wypełniałaby znamiona przestępstwa. W obliczu działań opresyjnych nauczyciel posiadający wiedzę o stosowaniu względem ucznia takich praktyk, jednocześnie umożliwiając niniejsze czynności oprawcy, staje się współodpowiedzialny na gruncie rozwiązań normatywnych prawa karnego. W przypadku małego dopuszczającego się przemocy szkolnej trudno mówić o przestępstwie, ale w świetle przepisów o odpowiedzialności prawnej nieletnich do przedmiotowej odpowiedzialności można pociągnąć nieletniego, który ukończył trzynasty rok życia. Przed sąd karny prokuratorowi wolno kierować wobec niepełnoletniego sprawcy akt oskarżenia na zasadach ogólnych, jeżeli ukończył on 16 lat i z uwagi na charakter popełnionego czynu może odpowiadać na warunkach przewidzianych dla dorosłego przestępcy.

Na podstawie powyższych rozważań nasuwają się stosowne konkluzje. Agresor staje się winnym czynu zabronionego na płaszczyźnie dotyczącej stosowania przemocy. Uznać zatem trzeba, że o ile pojęcie winy dziecka, wobec którego stosowana jest przemoc, wykazuje cechy psychologiczne, o tyle termin winy agresora wykazuje wyłącznie znamiona prawne. W warunkach braku żalu agresora trudno bowiem postrzegać

jego winę w kategoriach psychologicznych. Niewątpliwie dla zdolności nadania jej charakteru emocjonalnego konieczne musiałyby wystąpić wyrzuty sumienia agresora, co z reguły nie jest możliwe. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której oprawca, stosując przemoc, jednocześnie współczuje maltretowanemu uczniowi w szkole.

W sferze podjętych zagadnień niezbędne jest powrócenie do tematyki stricte odpowiadającej przedmiotowi tego opracowania. Stan emocjonalny dziecka jest bowiem podstawowym zagadnieniem istotnym dla charakteru tej pracy. K. Olbrycht podkreśliła, że: „sytuacje wspomagające rozwój dziecka będą konsekwentnie rozumiane jako [...] sytuacje wspierające jego rozwój osobowy” (Olbrycht, 1999, s. 71). Nie wolno pominąć w tej analizie kwestii alienacji społecznej. Poczucie wyobcowania stwarza dziecku niebezpieczeństwo zahamowania jego rozwoju. Dziecko skoncentrowane głównie na odpieraniu natarć agresora nie będzie skupiało uwagi na przedmiotach nauczania. W zaistniałych okolicznościach jego świadomość musi zwracać się w kierunku unikania sytuacji możliwych do wystąpienia przemocy lub utrzymywania w sobie jej emocjonalnych konsekwencji. Rzadko występują okoliczności, w których maltretowane dziecko nabiera odwagi, aby poskarżyć się nauczycielowi lub rodzicom na doświadczane przejawy agresji. Niewątpliwie taki stan rzeczy podyktowany jest poczuciem wstydu dziecka, z uwagi na odczuwalną własną nieudolność w radzeniu sobie z niniejszą sytuacją oraz ze względu na prawdopodobny odwet rówieśników. Z drugiej jednak strony często następuje kumulacja przemocy. Dziecko napiętnowanego w otoczeniu domowym zasadniczo staje się przedmiotem stosowania względem niego agresji w warunkach szkolnych. W takiej sytuacji dziecko z reguły nie może liczyć na pomoc rodzinną, a jego negatywne doświadczenia są znacznie głębsze. Egzystowanie dziecka w warunkach przemocy szkolnej może zmierzać do trwałej absencji. Przedmiotowe okoliczności uniemożliwiają zdobywanie przez ucznia wiedzy i umiejętności.

Warto zatem postawić dość kontrowersyjną tezę, iż jakkolwiek przemoc w życiu człowieka może wyrzucić pozytywne znaczenie. Na pierwszy rzut oka niniejsze założenie może spotkać się z krytyką. Niemniej jednak ważnym argumentem przemawiającym za poprawnością tej tezy będzie powiedzenie silnie utrwalone w rzeczywistości: „co nas nie zabije, to nas wzmocni”.

Dorośle dziecko, wobec którego na etapie wczesnego rozwoju stosowano przemoc, w dorosłym życiu będzie odpowiednio ukształtowane. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo wzmocnienia świadomości człowieka dotkniętego agresją. Dziecko przez wiele lat egzystujące w warunkach przemocy będzie postrzegało siebie w kategoriach osoby o zanizonym systemie własnej wartości. Zgodnie jednak ze współczesną nauką w obszarze pedagogiki i psychologii odnotowano, że w okresie dzieciństwa może nastąpić upadek osobowości, który trudno odbudować w życiu dorosłym. Nie jest to regułą. Trudno odmówić jednak prawdziwości twierdzeniu, iż za totalnym rozpadem osobowości człowieka oraz jego wartości podąża wzrost siły charakteru człowieka w kierunku pozytywnym. Analogiczny model zachowania ob-

serwowany jest na przykładzie człowieka doświadczonego chorobą alkoholową, który w warunkach zupełnego upadku podnosi się społecznie. Podobny proces cyklizacji w odbudowie człowieka dostrzega się na płaszczyźnie rozwoju człowieka dotkniętego w dzieciństwie przemocą. Podstawową cechą osobowości dorosłego człowieka doświadczonego agresją we wczesnych stadiach rozwoju jest wysoki stopień zdeterminowania w dążeniu do celu. Będzie on bowiem siłą sprawczą wszelkiego pozytywnego działania człowieka. Jego brak natomiast przenosi jednostkę poza margines czynnej egzystencji oraz nie pozwala dostrzec sensu życia. Wraz z tym kierunkiem postępowania nierzadko w człowieku wyodrębnia się instynkt silnej potrzeby użyteczności, za którą winna podążać empatia. Silna potrzeba sukcesu w karierze, wyłącznie dla zaspokojenia potrzeby udowodnienia samemu sobie posiadania określonej wartości w katalogu ludzkich cech osobowości, często przysłania właściwe cele egzystencjalne sformułowane hierarchicznie. Jasno sprecyzowany plan działania może być zatem wiodącym elementem życia człowieka, który w okresie dzieciństwa trwale poddawany był agresji ze strony otoczenia. Paradoksalnie, w obliczu podniesionych w tym opracowaniu pejoratywnych okoliczności bytowych młodego człowieka, w późniejszych etapach jego życia może ukształtować się mocna osobowość na gruncie silnie wyodrębnionej pewności siebie, głębokiego poczucia wyższości nad innymi osobami oraz elementarnego egoizmu. W zaistniałych warunkach duma, jako cecha charakteru człowieka, nie będzie należała do rzadkości. Wraz ze wskazanymi atrybutami osobowości obok cech pozytywnych mogą wytworzyć się cechy negatywne, tj. pogarda dla innych osób, cynizm oraz nieczułość na ludzką krzywdę.

W świetle powyższych rozważań teoretycznych bez wątpienia uznać trzeba, że powołana na gruncie tego opracowania teza jest przekonywująca oraz zasługuje na uwzględnienie. Nie może być bowiem regułą, że w każdych sytuacjach stosowania przemocy wobec dziecka agresja, jaką ono doświadczyło, nie przyniesie pozytywnego rezultatu w ukształtowaniu jego cech charakteru. Taki stan rzeczy należał jednak będzie do nielicznych przykładów „owocnej” przemocy. Nie sposób jednak zupełnie go wykluczyć. Jednak najczęściej w wyniku permanentnego doświadczania przez dziecko przemocy trzeba założyć, że w życiu dorosłym ostatecznie wyodrębni się postawa o stosunkowo słabej osobowości, podatna na wpływy oraz wykazująca predyspozycje lękowe.

W odniesieniu z kolei do metod zwalczania przemocy w środowisku szkolnym wolno zauważyć, że są one zinstytucjonalizowane wzorem metod zwalczania domowej agresji. Odmienne są jednak mechanizmy działania mające na celu usunięcie zjawiska przemocy. W tym przypadku w przeciwstawianiu się patologii obligatoryjnie musi być zaangażowana instytucja szkoły, która jako pierwsza zobowiązana jest dostrzec agresję. By jej zapobiec, szkoły często organizują najrozmaitsze pogadanki społeczne przy udziale psychologów, pedagogów, policji oraz środowisk organizacji pozarządowych. Trzeba pamiętać, że przemoc istniejąca w szkole, w odróżnieniu od przemocy domowej, ma szersze oddziaływanie, gdyż jej obserwatorami bywają głównie uczniowie i to w licznej grupie. Udział rodziców dziecka w postępowaniu

wyjaśniającym prowadzonym przez szkołę musi być fundamentalnym elementem całej procedury. Brak pozytywnych rezultatów powodujących usunięcie znamion agresji w szkole winien skutkować czynnościami analogicznymi do wymienionych powyżej w przypadku metody organizacyjnej i prawnej dotyczącej zwalczania przemocy domowej.

AGRESOLOGIA I AGRESOGRAFIA

W obliczu dotychczasowych ustaleń wolno zestawić całokształt podjętej problematyki w jednolitą grupę przedmiotową oznaczoną w polu naukowym mianem agresologii. Do istniejących rozważań teoretycznych warto zaproponować określenie nowatorskie, odpowiadające zjawisku przemocy. Pojęcie agresologii wydaje się odpowiednim terminem względem spojrzenia naukowego na problematykę przemocy. Niniejsza propozycja językowa wydaje się uzasadniona w kontekście poczynionej analizy dotyczącej pozycji dziecka dotkniętego przemocą domową lub szkolną. Z obszaru pedagogiki należy bowiem wyodrębnić węższą strukturę tematyczną – naukę o agresji.

Agresologia, będąc nauką szczegółową w płaszczyźnie odnoszącej się do społecznego wymiaru patologii, winna koncentrować uwagę nie tylko na podstawowych założeniach psychologii oraz pedagogiki, ale także poruszać kwestie socjologiczne, historyczne, kulturoznawcze oraz ekonomiczne. U swych podstaw lingwistycznych powinna zwracać uwagę na ukształtowanie się patologii. W znaczeniu ogólnym musi ona wyznaczać granice społeczne dotyczące kategorii grup objętych agresologią. Uwarunkowania kulturowe z kolei winny tworzyć mechanizm obyczajowości dla wyodrębnienia się przemocy w środowisku otaczającym człowieka. Historyczny aspekt zagadnienia musi być natomiast osadzony w genetycznych kryteriach skłonności personalnej do przemocy. Ekonomia zaś stwarza możliwość poznania środowiska społecznego z którego wyrasta zjawisko przemocy.

Obok agresologii będącej nauką o przemocy w rozumieniu ogólnym warto zaproponować agresografię jako naukę konkretnego przypadku zdarzenia opisującą sytuację patologiczną. Agresologia i agresografia winny stanowić fundamentalne kompendium teoretyczne centralizujące zagadnienie przemocy w społeczeństwie, w tym agresję domową i szkolną.

ZAKOŃCZENIE

Skala zjawiska przemocy w Polsce jest olbrzymia. Bezradność dzieci dotkniętych agresją świadczy o nieudolności krajowego systemu prawnego. Niniejsze wartości skłoniły mnie do podjęcia rozważań w tym zakresie.

We współczesnym świecie zjawisko agresji jest nagminne. Każda bowiem placówka oświatowa kształcąca uczniów z nim się spotyka. Wiele dzieci nieustannie egzy-

stuje w rodzinach o znamionach patologicznych, w których doświadczają przemocy. Często ukrywają one własne doświadczenia w obawie przed krytyką, zarzutem nieprawdy lub nasileniem przemocy. Bezradność państwa w usuwaniu zjawiska przemocy winna przenosić obowiązek troski o dobro dziecka nie tylko na nauczyciela, ale na każdego dorosłego i odpowiedzialnego człowieka.

Będąc nauczycielem niejednokrotnie spotkałem się ze zjawiskiem przemocy występującym w różnych kręgach środowiskowych istotnie oddziaływujących na uczniów. Obserwacje zdobyte w pracy zawodowej z młodzieżą oraz własne osobiste doświadczenia zaowocowały niniejszym opracowaniem. Mam nadzieję, że pozycja społeczna dziecka w przyszłości będzie bardziej dostrzegana, a nasilenie przemocy oraz agresji ulegnie zmniejszeniu.

Pamiętać także trzeba, że w polskim systemie prawnym zostały utworzone wyspecjalizowane podmioty prawne i organizacje, których celem jest niesienie wsparcia dzieciom, rodzicom oraz nauczycielom. Właściwym przykładem są powiatowe centra pomocy rodzinie.

BIBLIOGRAFIA

- Chrobaczyński, J. (2004). Czy przemoc jest „motorem“ historii?. W: J. Chrobaczyński i W. Wrzesiński (red.). *Dramat przemocy w historycznej perspektywie*. Kraków.
- Dąbrowski, M.R. (2010). Społeczny kontekst zastraszania. W: M.I. Dąbrowska i M.R. Dąbrowski (red.). *Zastraszanie a przemoc szkolna. Profilaktyka – podręcznik dla nauczyciela*. Toruń.
- Feibel, T. (2006). *Zabójca w codziennym pokoju – przemoc i gry komputerowe*. Warszawa.
- Fromm, E. (1970). *Ucieczka od wolności*. Warszawa.
- Hołyst, B. (2003). Zabójstwa popełniane przez nieletnich – studium kryminalistyczne. W: W. Ambrozik i F. Zieliński (red.). *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*. Poznań.
- Jarosz, E. (2000). Przemoc wobec dzieci – patologia czy normalność. W: A. Nowak (red.). *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*. Kraków.
- Krawiec S. (2007). Niektóre uwarunkowania przemocy w Polsce. W: J. Wawrzyniak (red.). *Socjologiczne i psychologiczne aspekty przemocy*. Łódź.
- Nowa Encyklopedia Popularna PWN, t. 1.* (1995). Warszawa.
- Pospiszyl, I. (1994). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa.
- Olbrycht, K. (1999). Rola pedagoga w tworzeniu sytuacji pokojowego rozwoju dziecka. W: B. Smolińska-Theiss (red.). *Pokój z dziećmi. Pedagogika chrze-*

ścijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka. Warszawa.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

EGZYSTENCJA DZIECKA W WARUNKACH PRZEMOCY DOMOWEJ I SZKOLNEJ. ANALIZA PSYCHOLOGICZNO-PRAWNA

Słowo kluczowe: dziecko, agresja, przemoc, psychologia, pedagogika, prawo

Streszczenie: Artykuł ukazuje analizę zjawiska przemocy domowej i szkolnej wobec dziecka. We wstępie autor odnosi się do historycznych oraz filozoficznych podstaw agresji. Wskazuje na przyczyny jej stosowania, mechanizmy postępowania agresora, zachowania ofiary oraz konsekwencje społeczne przemocy. Opracowanie poparte jest przykładami.

EXISTENCE OF CHILD IN FORCE AT HOME AND FORCE AT SCHOOL. PSYCHOLOGICAL AND LEGAL ANALYSIS

Keywords: child, aggressive, force, psychology, pedagogics, law

This article shows analysis the force at home and at school deal with child. First covers history and philosophical research about force. This elaboration gives reasons of force, mechanisms of action aggressive person, personality of victim and the consequences of force. This text gives experience of child about force.